

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w kwartale miesięcznie 1,50 zł z odroczaniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, strzymający nie ma prawa żądać pozatematycznych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr. za reklamy na str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek Euzebjusza b.
Wtorek Łukasza b.
Środa Gracjana b.

Dziś wschód słońca o godz. 7 44 zach. 3 44
Jutro „ „ „ 7 44 „ 3 44
Dziś „ księżycy „ 11 5 „ 17 49

Nr. 149

Wąbrzeźno, wtorek 17 grudnia 1929 r.

Rok IX

Pamięci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza.

Wiele rocznic obchodzi Naród Polski. Zdarzy się, że w miesiącu mamy ich kilka — wówczas urządzamy obchody, uroczystości, prasa przepełniona jest radośnie natchnionymi artykułami, wspominając przytem dzieje Narodu.

Rocznice przecież należy uczcić w sposób godny!

Dziś, znów przypada jedna rocznica — ale rocznica bolesna.

Lat temu siedem — 16 grudnia o 12-tej w południe zamordowany został w stolicy Polski, pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Gabriel Narutowicz.

Morderstwo popełnione na Osobie pierwszego Prezydenta Polski nie było wypadkiem, który przyszedł oderwanie od ówczesnego życia politycznego, lecz był ostatniem ogniwem długiego łańcucha wicherzycielskiej działalności stronnictw prawicowych.

Rozpatrzmy fakty:

Zgromadzenie Narodowe wybrało ówczesnego ministra spraw zagranicznych Gabriela Narutowicza Prezydentem Rzeczypospolitej, większością głosów. Wobec tego, że za kandydaturą śp. Narutowicza głosowali przedstawiciele mniejszości narodowych, stronnictwa prawicowe oburzyły się na to i rozpoczęły krzyczeć:

„Prezydent został narzucony głosami obcych narodowości!”

i rozpoczęły „stanowczą walkę o narodowy charakter Państwa Polskiego”.

Ludność podburzana przez leaderów stronnictw prawicowych, wrogo usposobiła się do pierwszego Prezydenta Gabriela Narutowicza. Urządzano manifestacje w różnych częściach kraju, krzycząc „niech żyje faszyzm!”

Napięcie wśród ludności rosło...

I w dzień 11 grudnia 1922 roku, kiedy Prezydent zdażał Alejami Ujazdowskimi na zebranie Zgromadzenia Narodowego, tłum, zgromadzony w tem miejscu, rzucił się na powóz Prezydenta.

Rozpierzchły się wystraszone konie szwoleżerów i — Prezydent Narutowicz pozostał sam — w obliczu rozjuszonego tłumu. Podniosły się laski, drągi i grad pocisków ulepionych ze śniegu i błota, posypał się w stronę Prezydenta. W tej chwili powóz Prezydenta ruszył. Udało się Dostojnikowi stanąć na czas przed Zgromadzeniem Narodowym, chociaż obrzucony błotem ulicznym.

Zdenerwowanie rosło z dnia na dzień.

Nadszedł 16 grudnia 1922 roku.

Zaproszony przez Związek Artystów, Prezydent miał dokonać otwarcia wystawy sztuk pięknych w „Zachęcie”.

Tu jednak został zamordowany strzałami z rewolweru Niewiadomskiego...

Od tej chwili upływa dziś lat siećm...

Ciężką rzeczą jest budować oskarżenia — buduje je jednak historia sama.

Niewiadomski był ślepym mieczem — moralną sprawczynią była prawica. Nemezis dziejowa sprawiła, iż dziś już, całe społeczeństwo odwróciło się od endecji.

Prezydent Narutowicz padł na posterunku, jako wyraziciel idei demokracji, przypięczętowany Swą śmiercią Konstytucję 17 marca.

ZWYCIĘŻYŁ PO ŚMIERCI!

Przesilenie gabinetowe bez zmiany Wielka narada

Warszawa, 15. 12. Bezpośredni czynnik opozycji centrolewu do rządu po naradzie przywódców stronnictw u Pana Prezydenta, został już całkowicie usunięty. W związku z tem centrolew wydał komunikat, prawie oficjalny, w którym stwierdza, że na wypadek, gdyby Pan Prezydent uznał za stosowne powierzyć komuś z opozycji misję tworzenia rządu, misja taka będzie przyjęta i rząd taki może liczyć na współpracę i poparcie sejmu. Centrolew, na wypadek powołania go do tworzenia gabinetu, ma już gotową listę rządu, którą, rzecz prosta, trzyma w ścisłej tajemnicy.

W kołach sanacyjnych przyjęto to wyznanie centrolewu bardzo ironicznie i pesymistycznie.

SEJM MA BYĆ ZWOŁANY NA 18 B. M.

Zapowiadane od paru dni zwołanie sejmu ma nastąpić ostatecznie w dniu 18 bm., t. j. w nadchodzącą środę.

We wtorek odbędzie się u p. Prezydenta Rzeczypospolitej konferencja z udziałem ok. 4 osób ze świata politycznego, gospodarczego, finansowego i przemysłowego.

Zaproszenia na konferencję rozesłane zostaną w ciągu jutra przez jednego z urzędników kancelarii cywilnej p. Prezydenta.

Będą na niej między innymi wszyscy posłowie, z którymi p. Prezydent był już prowadził konferencje oraz p. Bartel.

Będzie to zatem pierwsza pod autorytetem Głowy Państwa narada, w której nad sprawami państwa radziliby z jednej strony panowie Sławek i Smolikowski, a z drugiej panowie Rybarski, Niedziałkowski i Dąbski. Takiej sytuacji od wyborów myśmy nie mieli. Zapowiedź tej konferencji obudziła w niektórych kołach supozycje o istnieniu tendencji tak zwanych pacylistycznych.

Wspaniałe zwycięstwo Rządu przy wyborach komunalnych na Śląsku.

Katowice, 16. 12. (Tel. wł.) Wczoraj odbyły się na Śląsku wybory komunalne, które przedstawiają się następująco:

Lublinie: Polacy uzyskali 12 mandatów, Niemcy 6. Z przynależności partyjnej — 6 należących do B. B., 6 do grupy Korfanteo.

Miasteczko: Wszystkie mandaty (12) uzyskali Polacy — 6 grupa B. B. i 6 grupa Korfanteo.

Biereń: Polacy uzyskali 18 mandatów, w tem 11 mandatów grupa BB.

Kossów: 13 mandatów uzyskali Polacy, 4 Niemcy i 1 mandat Żydzi. Z 13 mandatów polskich — 12 należy do B. B.

Z Katowic wynik wyborów jeszcze nie nadszedł.

Katowice, 16. 12. Wyniki wyborów do rad miejskich w Cieszynie są następujące: na ogólną ilość 36 mandatów Polacy zdobyli 20, Żydzi 4, Niemcy 12, w tem mandatów prorządowych jest 20.

Liga Narodów bada spór polsko - litewski.

Kowno, 16. 12. Wiceprzewodniczący komisji komunikacyjno - tranzytowej Ligi Narodów Vasconcellos, który przed kilkoma dniami przybył do Kowna, wyjechał na prowincję w celu zbadania na miejscu sprawy, w jakim stopniu Litwa nie przestrzegła uchwał międzynarodowych o tranzycie i komunikacji miejscowej.

Badania delegata Ligi Narodów dotyczą głównie kolei libawo - romneńskiej.

Rezultaty tych badań będą stanowiły materiał przy rozstrzygnięciu sporu litewsko-polskiego.

Następca Stresemanna

Nowy przywódca partji ludowej.

Berlin, 16. 12. Zarząd niemieckiej partji ludowej zatwierdził wybór dr. Scholtza na przewodniczącego stronnictwa w miejsce zmarłego ministra Stresemanna. Dr. Scholz zatrzymuje również stanowisko przewodniczącego frakcji ludowej Reichstagu.

W skład zarządu partji wybrany został b. kanclerz dr. Luther. Organ stronnictwa ludowego „National - Liberale „Korrespondenz” dla zatarcia przeciwności, jakie ujawniały się między zmarłym ministrem Stresemannem a dr. Scholzem podnosi, iż obecny przewodniczący odnosił się zawsze lojalnie do polityki Stresemanna.

NOWY PREZYDENT GRECJI.

Ateny. — W dzisiejszem głosowaniu na zgromadzeniu narodowym Zainis, wybrany prezydentem republiki, uzyskał 256 głosów, Kafandaris 23.

Sofulis 6, Kondurciotis 2, Papanastasiu 1 i Romanes 1. Ludowcy złożyli 26 czystych kartek, zaś agrariusze wstrzymali się od głosowania.

Przed Wielką Postacią Pierwszego Prezydenta Polski pochyla dziś czoło całe Państwo, z życzeniem, by nigdy już w Polsce szal partyjny do tych nie doszedł granic, by krew choćby jednego z obywateli popłynęła.

Pierwszemu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej śp. Gabrielowi Narutowiczowi — cześć!
(o)

Tow. Ludowe a Akcja Katolicka.

Referat ks. dziekana Łowickiego wygłoszony na zebraniu jubileuszowym 25-ciolecia Tow. Ludowego

(Obszerne streszczenie).

Wedle pism i przemówień Ojca św., kardynała Prymasa Polski i Biskupów, — akcja katolicka jest zastosowaniem zasad katolickich w całokształt życia — jednostki, rodziny, społeczeństwa i państwa, jest przeciwieństwem do laicyzmu, który usiłuje usunąć Boga i zasady katolickie z życia jednostki, rodziny, społeczeństwa i państwa.

Akcja katolicka nie jest żadną nową organizacją, jest raczej skupieniem, zeszerowaniem wszystkich istniejących stowarzyszeń kościelnych i pozakościelnych ku jednemu najwyższemu celowi — urzeczywistnienia królowania Chrystusa Pana — w rodzinie, społeczeństwie i państwie. Akcja katolicka — to apostołstwo świeckich katolików pod wodzą Episkopatu i najwyższym naczelnictwem Papieża. Akcja katolicka — to armia katolicka, której naczelnym wodzem jest Ojciec św. a komend. generałami Biskupi. Armii tej zadaniem jest, odierać ataki obozu Antychrysta, a zdobywać dla Chrystusa Pana świat i poddać go pod lekkie i słodkie jarzmo Chrystusa Pana, aby świat odrodził się w Chrystusie, aby nastąpił pokój Chrystusowy w królestwie Chrystusowym.

Z akcji katolickiej wykluczona jest polityka partyjna; akcja katolicka nie może służyć żadnej partii, od żadnego stronnictwa politycznego nie może być zależną. Oczywiście żołnierz tej armii katolickiej nie może być członkiem żadnego stowarzyszenia, którego zasady i cele niezgodne są z zasadami katolickimi.

Podobnie, jak wojska państwowe dzielą się na różne oddziały i gatunki broni, z których każdy ma specjalne zadanie przy jednym wspólnym celu, podobnie też Akcja Katolicka dzieli się na różnorodne oddziały, które mają specjalne zadania dla jednego wspólnego celu. Takimi oddziałami są różne bractwa i stowarzyszenia kościelne, takimi są różne pozakościelne katolickie stowarzyszenia — np. różne t. zw. apostołaty, stow. charytatywne, kat. Stow. społeczne i t. p.

Narzuca nam się pytanie, czy nasze Tow. Ludowe stoją lub czy wejść mogą lub powinny w szeregi Akcji Katolickiej? Odpowiedź dałbym potwierdzającą.

1) Nasze Tow. Ludowe wykluczają politykę partyjną, a poddają się jako wodzowi J. E. Ks. Biskupowi Diecezjalnemu, który im daje odn. potwierdza jako Patrona — upatrzono księdza.

Tow. Ludowe wedle ustaw mają pogłębiać ducha katolickiego, bronić wiary św. i zasad katolickich, a czynnie współdziałać dla dobra Kościoła.

To zadanie nasze Tow. Lud. spełniały w przeszłości chlubnie. A dziś — w wolnej Polsce — czy Tow. Lud. są zbyt czyste?

Ojciec św., Kardynał Prymas Polski — i wszyscy nasi Biskupi zwracali nam uwagę, że szatan tego świata prowadzi też w Polsce podstępą i jawną walkę przeciw Kościołowi, przeciw Bogu i Zbawicielowi. Raz po raz czytamy w naszych gazetach, że pisma żydowsko-masońskie bezkarnie lżą i zohydają wszystko, co nam jest bliskim i świętem. Wiemy, że loże masońskie i towarzystwa t. zw. wolnomyslicieleli wypowiadają się przeciw nauczaniu religii św. i praktykom religijnym w szkołach, że domagają się zeświecczenia małżeństwa i ułatwienia rozwodów. — Wiemy, że socjaliści wnieśli do Sejmu i Senatu rezolucję, domagającą się zniesienia reskryptu min. Bartla w sprawie nauki i praktyk religijnych w szkołach, i że nawet w Senacie uzyskali większość głosów. Wiemy, że różni apostołowie bezbożności ośmielają się występować z publicznymi wykładami przewrotnych, bezbożnych i niemoralnych zapartywań. Wiemy, że szerzą niemoralność i bezbożność przez prasę, przez teatry, kina, obrazy — że nowoczesna też moda służy ich celom. A sekciarstwo, widocznie popierane przez oboz Antychrysta, u nas szerzy się i działa bez przeszkody i doznaje poparcia przez stronnictwa lewicowe. Już przed ostatnimi wyborami sejmowymi nasi Biskupi we wspólnym liście wskazywali na mnożące się niebezpieczeństwo, i upominali, aby katolicy złączyli się w silny oboz ku obronie Kościoła i Ojczyzny. — Niestety, wołanie naszych Biskupów było „głosem wołającego na puszczy”. Po wyborach grożące naszej św. wierze niebezpieczeństwa spotęgowały się. Mamy różne pozakościelne Towarzystwa, które mają zadania przeważnie czysto świeckie, — a nie mamy towarzystw, któreby w swych programach także obronę wiary św. i Kościoła katolickiego sobie jako zadanie wytknęły. Na naszym terenie pomorskim obok Ligi Katolickiej, która usnęła snem kamiennym, tylko Tow. Ludowe wedle swych ustaw mają obowiązek obrony wiary św. Dlatego też z tego już tytułu Tow. Lud. należą do Akcji Katolickiej i jej idea przejąć się powinny. A ponieważ Akcja Katolicka — to czyn katolicki, dlatego też nasze Tow. Ludowe nie mogą się ograniczać li tylko do protestów, — lecz muszą czynną podjąć obronę wszystkiego, co nam jest cziogodnym i świętem. Tow. Lud. powinny pilnie uważać na wszystkie przejawy życia i śledzić, czy wróg nie czyni podkopów, czy nie działa podstępnie? Tow. Lud. powinny, zwłaszcza jeżeli są liczniejsze, a szczególnie po miastach i miasteczkach, tworzyć odp. sekcje kontrolujące życie. w. n sekcje kontroli kin i teatrów, sekcje kontroli wystaw, obrazów, pism i książek, sekcje kontroli nad podejrzaniem lo-

kalami zwł. zabawowemi, sekcje zwalczania niemoralności i nierządu tajnego i publicznego na ulicach i zakamarkach — i w modzie. Tow. Lud. powinny najprzód swych członków pouczać i przestrzegać przed pełzającymi zdradliwie węzami sekciarstwa i bezbożności, a w potrzebie w ścisłym porozumieniu się z klerem urządzać publiczne odczyty pouczające, wiece katolickie, uroczyste „Dni Katolickie” i t. p. Tow. Lud. powinny być zawsze pogotowiem katolickim, które kler katolicki każdego czasu może powołać do broni i czynnej akcji katolickiej, gdziekolwiek okaże się potrzeba. Tow. Lud. winny współpracować — czynnie współdziałać z Kościołem, aby wprowadzać zasady katolickie — w rodziny, społeczne i gospodarcze stosunki — i w polityczne też życie. — Każdy członek Tow. Lud. uważać się powinien — i być żołnierzem Chrystusowym, gotowym do walki przeciw złu, gdziekolwiek się zjawi, — i gotowym do czynnej współpracy, gdziekolwiek się okaże potrzeba. Nie tylko Tow. Lud. jako całość, lecz każdy jego członek jako jednostka, przejęty być powinien wielkim zadaniem katolickim — i wiernie je spełniać nie tylko o sobiście, lecz też w rodzinie, przy pracy, w warsztacie, w tow. zawodowych, spółdzielczych — i też politycznych, aby wszędzie i zawsze Chrystus Pan królował.

Tow. Lud. jako całość powinno swych członków przygotowywać do takiej zbożnej pracy, wyrabiać ich na śmiałych, stanowczych, niezłomnych szermierzy Akcji Katolickiej, bo nikłby były i mało znaczące rezultaty pracy Tow. Lud., gdyby ich członkowie nie byli przykładnymi, sprawnymi i bohaterskimi żołnierzami Chrystusowymi.

Nie dość więc, aby członkowie płacili składki i uczęszczali na zebrania. Zebrania mają być szkołą wojskową Chrystusa Króla. Każdy zaś członek z tej szkoły winien potrzebne pouczenia i wyrobienie ku pracy katolickiej, stanowczość i śmiałość do czynów katolickich. Jeżeli Tow. Lud. w Akcji katol. przynależą im odcinek zająć i zadanie spełniać mają, — to każdy członek musi być katolikiem aż do szpiku, który zasady katolickie w swoim własnym życiu zawsze i wszędzie wyznaje i w czyn zamienia. Kardynał Prymas dobitnie to podkreślił, i zaznaczył, że Akcja Katolicka wtedy wyda wielkie owoce, jeżeli wszyscy jej żołnierze będą nawskroś przejęci duchem Chrystusowym. To też każdy członek Tow. Lud. pracę katolicką od siebie samego rozpocząć powinien — by swoim przykładem życiowym wszędzie i zawsze wyznawać i głosić Chrystusa Pana, a potem rozszerzać tę pracę na najbliższe mu otoczenie w rodzinie, warsztacie — i przy pracy zawodowej. O ile zaś zdobędzie potrzebną wiedzę i posiada zdolność — wnosić będzie zasady katolickie przykładem, słowem i czynem na szerszą arenę życia.

Otóż piękne zadania dla poszczególnych członków Tow. Lud. — Podejmijcie szlachetną i świętą pracę z zapalem, z wytrwałością, spełniajcie tak szczytne zadania. Żołnierzami Chrystusowymi bądźcie wszędzie i zawsze — bez skarg, lęku i trwogi.

Wykonując czynny katolicyzm spełnicie równocześnie też najdoskonalej drugie zadanie Tow. Lud. — obowiązek wobec Ojczyzny, wobec narodu i państwa.

Narodu duch zatruły, to bólów ból, to największe nieszczęście. Ojczyzny nie obronią tylko waleczne wojska, armaty, tanki, samoloty i t. p. Były potężne państwa — i runęły, gdy religijność i moralność upadły. Nasz naród potężniał dopóty, dopóki był złączony jednością religijną, dopóty czerpał ożywcze soki ze źródeł Zbawiciela, dopóty stosował zasady katolickie w życiu społecznym i państwowym. Sekciarstwo średniowieczne obniżyło religijność, wniósł zamęt i walki, wyziębiło też chrześc. miłość Ojczyzny i miłość bliźniego, zatruło duszę narodu niemoralnością, podmiowało chrześc. małżeństwo i świętość życia rodzinnego.

Sekciarstwo jest najistotniejszą przyczyną i początkiem upadku naszej Ojczyzny. Jeżeli Bóg wróci nam Ojczyznę i wolność — był Ojczyznę utwalić możemy — nieetyklo środkami materialnymi, ani oświatą, cywilizacją i kulturą, lecz fundament silny własnemu przez religijne i moralne odrodzenie się narodu w duchu Chrystusowym. A niewzruszone zasady religijności i moralności, i niezawodne środki ku ich ufundowaniu daje nam tylko Kościół katolicki. Wiara św. katolicka w życie całego narodu polskiego wprowadzona — i w czyn katolicki zmieniona zapewni nam tak potężne siły duchowe, że żadne wrogi zakusy naszego bytu i normalnego rozwoju nie zniszczą.

Doskonale to rozumieją wrogowie naszego narodu i państwa. Dlatego to oni nie szczędzą żadnych środków, dlatego dokładają wszelkich starań, aby podkopywać i niszczyć wpływy Kościoła i wiary św. katolickiej w Polsce. Jednoczy ich w tej walce nienawiść do św. Kościoła katolickiego — i do Polski, która była przedmurzem chrześcijaństwa, a być powinna apostołem katolicyzmu dla Wschodu, dla braci słowiańskiej. Niestety wielu, zbyt wielu Polaków poszło już w zastawienie sieci szatańskie — i w zaślepieniu nieświadomie podkładają, pod rozkazami tajnej żydowsko-masońskiej mafji międzynarodowej, miny pod fundamenty Ojczyzny. Żydowsko-masońska mafja — to sztab generalny obozu Antychrysta, wolnomyslicieleli i socjaliści wszystkich odcieni i komunści to wojsko — a sekciarze to forpoczą

tego wojska, wrogię Kościołowi, narodowi i Ojczyźnie Polskiej.

Jeżeli więc Tow. Lud. i wszyscy ich członkowie będą bronili wiary św. i moralności, jeżeli wnosić będą zasady katolickie w całokształt życia — rodzinnego, społecznego i państwowego, tem samym już doskonale przysłużyć się będą Ojczyźnie. Przejęci zasadami katolickimi będą oni wzorowymi i pożytecznymi; nawskroś gorliwymi i wiernymi synami Ojczyzny.

Tut. Tow. Lud. przez 25 lat usiłowało szczytne hasło „Bóg i Ojczyzna” w czyn zamieniać. Niech w następnym dwudziestopięcioletniu pogłębi i rozszerzy swą działalność Boga na chwałę, Kościołowi i drogiej Ojczyźnie na pożytek.



TERAZ lub NIGDY

należy wykorzystać nadarzącą się okazję. Zbliża się bowiem Gwiazdka. Narzekamy dziś wprawdzie na brak gotówki, jednakże każdy w okresie przedgwiazdkowym najwięcej kupuje. Każde przedsiębiorstwo wyjdzie zwycięsko z trudnego położenia o ile będzie umiało zjednać sobie klientelę. Sposób na to przecież tak łatwy: Należy poprostu nadać r e k l a m ę do jednego z najpoczytniejszych pism — a tem jest bezwarunkowo

„GŁOS WĄBRZESKI“

Wszystko inne samo się znajdzie!

Zatem hasłem wszystkich pp. Kupców i Przemysłowców na dziś i dni następne niechaj będzie:

TERAZ LUB NIGDY umieścić reklamę

w „Głosie Wąbrzeskim“

GDY SIĘ CHRYSZTUS RODZI — NIECH ŻADNE DZIECKO NIE BĘDZIE SMUTNE!

Zbliża się gwiazdka.

Najmilsza to i najbardziej oczekiwana chwila w całym roku: A najwięcej cieszy się nią, marzy o niej, tęskni za nią — dziatwa. Nawet we śnie przedstawiają się w młodych główkach rozkoszne obrazy o tych ślicznościach, dziwach i cudach, które wieczór wigilijny poprzedzający święta Bożego Narodzenia, zwykł przynosić.

I szczęśliwe te dzieci, które własnymi oczętami mogą te wspaniałości gwiazdkowe podziwiać i nazwać je swoją własnością.

Ale to tylko dzieci rodziców bogatych, przynajmniej zamożnych.

Obok nich wielka rzesza dziatwy, chłopców i dziewczątek, którym los bezlitosny takiej radości poskąpił.

W ich ubożnym domu nie starczy nawet na kupno najskromniejszej choinki. A o podarkach w postaci zabawek, pierników, jabłek i cukierków, mowy być nie może.

Pożałowania to godne te małe istoty.

I któżby nie miał współczucia dla tych biednych dzieci, których rodzice mimo najszczerzej chęci z okazji gwiazdki ni choinką, ni podarkami, ni słodyczą obdarzyć nie są w stanie.

Na szczęście jest jeszcze dużo rodzin, dużo osób o sercu tkliwym i listosnem.

Do takich ludzi odnosi się niniejszy apel! Raczcie przyczynić się do urządzenia gwiazdki dzieciom najuboższych członków Towarzystwa Ludowego.

Mimo obecnych ciężkich warunków gospodarczych, znajdzie się przy dobrej woli bądź to grosz, bądź smakołyki, bądź odłożone zabawki, które na ten zbożny cel przyczynią się skutecznie do obdarowania na gwiazdkę tej dziatwy, o którą nam wiele chodzi.

Pan Jezus powiedział: O ile uczyniliście jednemu z tych braci Moich, o tyle Mnieście uczynili.

Dlatego Panowie Kupcy, którzy pod tym względem zawsze dobrym świecą przykładem, złożą niewątpliwie przedmioty stosowne na podarki gwiazdkowe.

Mamy nadzieję, iż ten nasz apel odniesie pożądaną skutek.

Składki i dary zbierać będą upoważnione Pannie z Towarzystwa Ludowego Drazkowska i Taczanowska, które będą miały odezwę Towarzystwa wraz z pieczętką i podpisem

ZARZĄD TOWARZYSTWA LUDOWEGO

Bolesław Szczuka — prezes,
Konstanty Cander, wiceprezes,
Juljan Grabowski, skarbnik.

Wyciąg z Orędownika

Zmiany organów wyznaczonych do urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa.

W związku z obwieszczeniem w Orędowniku Związku Komun. Pow. Wąbrzeskiego nr. 13 z dnia 30 września r. b. w sprawie wykazu obwodów urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa oraz organów wyznaczonych do tego badania podaje się następujące zmiany:

Na obwód V. Król. Nowawieś wyznaczony został z dniem 1. XI. 1929 r. oglądacz mięsa p. Franciszek Michałowski z Płużnicy.

Zastępcą oglądacza na ten obwód pozostaje nadal p. Franciszek Połomski, oglądacz mięsa z Lisewa, pow. chełmiński.

Obwód VI. Ryńsk nie został dotąd obsadzony, zastępstwo oglądacza mięsa na obwód VI. Ryńsk wykonuje z dniem 15. XII. 1929 r. p. Franciszek Michałowski z Płużnicy.

Powyższe zmiany zechcą Panowie Burmistrzowie i Naczelnicy gmin podać w myśl § 7 Rozp. Min. Roln. z dnia 31 grudnia 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 3 z dnia 17. 1. 1929 r.) do publicznej wiadomości w sposób w gminie przyjęty.

L. dz. 7870/29 IV.

Starosta Powiatowy:

(—) Dr. E. Prądkowski.

P.p. Sottysów i Przełożonych obszarów dworskich.

w powiecie.

Pismo okólne, dotyczące kontroli bezrobotnych.

Wobec często zdarzających się wypadków, że PP. Sottysi i Przeł. Obszarów dworskich sprawę kontroli bezrobotnych, pobierających zasiłek z Funduszu Bezrobocia traktują powierzchownie, niedoceniając jej ważności, podaje poniżej wskazówki, jak kontrolę tę przeprowadzić należy i zarządzać ściśle zastosowanie się do nich.

1. Bezrobotny winien zgłosić się do kontroli co wtorek i piątek każdego tygodnia w czasie wyznaczonym przez sottysa wzgl. przełoż. obszaru dworskiego. Tylko wtedy należy kontroli dokonać. Jeżeli na wyznaczone dni przypada święto, kontrolę przesuwają się automatycznie na dzień następny.
2. Kontroli nie należy uskuteczniać w czasie obiadowym, t. j. od godziny 11 do 14, jak również w godzinach wieczornych. Szczegół ten jest ważny i ma na celu zapobieżenie możliwości dokonania kontroli takim bezrobotnym, którzy w ciągu dnia pracują.
3. Fakt kontroli winien być uwidoczniiony w legitymacji kontrolnej bezrobotnego przez wpisanie daty wewnątrz odbitki pieczętki urzędowej i znaku ręcznego PP. obok niej, przyczem cyfry winne być pisane czytelnie i drobno (w jednej pieczętce kilka razy), aby strona legitymacji wystarczyła na cały okres pobierania zasiłku, t. j. 17 tygodni.

B. BOLESŁAWITA.

PRZED BURZĄ

Powieść historyczna z r. 1830.

15) — Nie — odparł Kalikst — chociaż przyznam ci się, że jest — niebezpieczną.
Borzęcki wstał, ziewając. Z kościoła S-go Krzyża dolatywały głosy dzwonów, miasto się ruszało, wozy turkotały, ulice na nowo życie poczyniły. Nowym światem już gdzieś komenderowana szła w milczeniu konnica... z innej strony maszerowała piechota, bęben się gdzieś odzywał z daleka.
Brenner siedział u łóżka córki, Małuska poszła się modlić — sługi były na dole.
Nagle Julia poruszyła się, poniosła, obejrzała dookoła i ojca widząc przed sobą, oczy w niego wlepiała. Lecz nie był to ów wyraz jej dawny, jakim patrzyła na rodzica — zdawała się nań spoglądać z trwogą... z podziwieniem, z wyrzutem... Brenner mimowolnie zmieszany spuścił oczy. Wzrok ten przeszył go boleśnie. Pochylił się ku córce, która się cofnęła nieco od niego. Jeszcze raz potoczyła wzrokiem po pokoju i cicho odezwała się głosem drżącym:
— Ojciec mój, nieszczęśliwy... ja wiem — ja wszystko wiem!
Tu zamilkła, bo płacz przerwał jej mowę i głos przytłumił.
— Dziecku się nie godzi sądzić rodzica, ani mu czynić wymówek, lecz ojciec mój! ojciec! dlaczegoś mnie tak wychował, że się wzdrygać muszę na to, co czynisz? A! trzeba było dać mnie tam, gdzieby mi wszelkie uczucie odjęto... i wstyd, i...
Nie dokończyła — głowa jej padła na kolana, zajął ją oczy rękami, płakała, zanosząc się.

4. Bezrobotnym, którzy nie zjawiają się w wyznaczonym czasie bez uniewinnienia i takim, o których wiadomo, lub u których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że trudnią wpisywać i zwrócić im uwagę na następstwa, jakie dla nich z tego wynikną, a mianowicie, że nie otrzymują zasiłku.

Każdy faktyczny wypadek podjęcia pracy choćby dorywczej, należy zanotować w legitymacji, z podaniem daty, kiedy pracę rozpoczęto.

Jeśli bezrobotny przy kontroli piątkowej przedłoży odpowiedni formularz do poświadczenia, wskazanemu jest mu takowy poświadczyć, ostrzegam jednak przed niesumieniem wystawieniem takich poświadczeń bez poprzedniego upewnienia się, czy dane, jakie poświadczenie to zawiera, są prawdziwe.

Bliższych wyjaśnień PP. otrzymać mogą każdego dnia w biurze Wydziału Powiatowego pokój Nr. 10-ty w godzinach urzędowych.

Równocześnie podaje poniżej wykaz gmin i obszarów dworskich w powiecie, przydzielonych na podstawie uchwały Wydziału Pow. z dnia 20. XI. 1929 r. do podinstytucji w Wąbrzeźnie, Kowalewie i Golubiu:

Gminy należące do Podinstytucji w Wąbrzeźnie.

1. Bartoszewice, obsz. dw.
2. Brudzawki gmina.
3. Buk, obsz. dw.
4. Buczek gmina.
5. Cymbark gmina.
6. Czaple gmina.
7. Czystochleb gmina.
8. Dębowałaka gmina.
9. Jarantowice gmina.
10. Jaworze gmina.
11. Książki gmina.
12. Książki, obsz. dw.
13. Gziki obsz. dw.
14. Kurkocin gmina.
15. Łopatki Niem. gmina.
16. Łopatki gmina.
17. Łabędz gmina.
18. Łobdowo gmina.
19. Michałki gmina.
20. Myśliwiec gmina.
21. Mgowo, obsz. dw.
22. Niedźwiedz gmina.
23. Król. Nowawieś gmina.
24. Nielub, obsz. dw.
25. Ostrowo gmina.
26. Osieczek gmina.
27. Orłowo, obsz. dw.
28. Płużnica gmina.
29. Pieńki gmina.
30. Piwnice gmina.
31. Przydwórz, obsz. dw.
32. Stanisławki gmina.
33. Szczerosługi gmina.
34. Sicienek gmina.
35. Sosnowka, obsz. dw.
36. Sitno, obsz. dw.
37. Trzciano, obsz. dw.
38. Trzcień gmina.
39. Wronie, obsz. dw.
40. Wałycz, obsz. dw.

41. Zaskocz, obsz. dw.
42. Wąbrzeźno.
43. Uciąż gmina.
44. Ludowice gmina.
45. Ryńsk gmina.
46. Frydrychowo gmina.
47. Małe Radowiska gmina.
48. Małe Radowiska, obsz. dw.
49. Wiel. Radowiska gmina.
50. Za-Radowiska gmina.

Gminy należące do Podinstytucji w Kowalewie.

1. Kowalewo.
2. Bielsk gmina.
3. Borówno gmina.
4. Elgiszewo gmina.
5. Elzanowo, obsz. dw.
6. Gapa, obsz. dw.
7. Mlewiec, obsz. dw.
8. Mlewo gmina.
9. Nowy Mlewiec gmina.
10. Nowydwór gmina.
11. Lipienica gmina.
12. Łądy gmina.
13. Lešno, obsz. dw.
14. Orzechowo, gmina.
15. Orzechówko gmina.
16. Pływaczewo gmina.
17. Pruskołaka, obsz. dw.
18. Rychnowo gmina.
19. Sierakowo gmina.
20. Srebrniki gmina.
21. Stary Zieleń, obsz. dw.
22. Szychowo, obsz. dw.
23. Szewa, obsz. dw.
24. Wiel. Rychnowo gmina.
25. Węgorzyn gmina.
26. Wielkołaka, obsz. dw.
27. Za-Zieleń gmina.
28. Zieleń gmina.
29. Bielskie Budy gmina.
30. Chełmoniec gmina.
31. Frydrychowo, obsz. dw.
32. Kiełpiny gmina.
33. Pluskoweszy, obsz. dw.
34. Piątkowo, obsz. dw.
35. Chełmonie gmina.

Gminy należące do Podinstytucji w Golubiu.

1. Golub.
2. Gaj (Bożepole) gmina.
3. Galczewko obsz. dw.
4. Kujawa gmina.
5. Galczewo gmina.
6. Kražno gmina.
7. Kołat, obsz. dw.
8. Hamer, obsz. dw.
9. Józefat, obsz. dw.
10. Lipnica Kol. gmina.
11. Owieczkowo, obsz. dw.
12. Lipnica gmina.
13. Lisewo gmina.
14. Lisewo, obsz. dw.
15. Mokrylas gmina.
16. Małe Pułkowo gmina.
17. Nadl. Konstanczewo, obsz. dw.
18. Nowawieś, obsz. dw.
19. Nowy Młyn, obsz. dw.

Twarz Brennera w czasie, gdy słuchał jej, mieniła się tak chyba, jak człowieka, którego wiodą na ścięgło, który chce okazać męstwo, a pada z trwogi i bolu... dźwiga się i sobą nie władnie, miota bezsilny i litość obudza tylko. Na przemiany błądy, siny, żółty, czerwony, drżał cały... pot mu na czoło występował... Kilka razy ku córce się chylił i cofał. Głosu mu brakło... w ustach spiekłych zaschło.

— Julio — rzekł Julio... uspokój się... proszę cię... nie godzi ci się mnie sądzić — samaś rzekła, nie sądz mnie — nie zabijaj... miej litość nad sobą i nade mną.

Nie mógł mówić więcej...
Julia podniosła twarz zapałaną, ale jakby siłą woli uspokojoną.

— Mój ojciec — odezwała się — ja... ja tu pozostać nie mogę... każdy chleba kawałek zadawiałby mi — ja muszę iść stąd... Do klasztoru... na służbę... w świat, nie wiem — choćby na zgubę... ale ja tu pozostać nie mogę...
Brenner ręce załamał.

— Dziecko moje — krzyknął — chcesz mnie zabić chyba... Ja dla ciebie pracowałem, ja się zaprzedałem dla ciebie... ja sobie w łeb strzelę... nie przeżyję tego...

To mówiąc, na łóżko jej głowę położył i sam płakać począł. Usłyszawszy go szlochającego, Julia chwyciła go za głowę i zaczęła całować, jakby się już z nim żegnała. Milczeli oboje... Brenner się podniósł z dziką energią.

— Słuchaj — zawołał — daję ci słowo, jak kocham ciebie, na wszystko, co u człowieka święte... jeśliś jakie zło uczynił — stokroć je naprawię i odsłużę... Zginę, ale się oczyszczę... Nie opuszczaj mnie, nie gub... nie zabijaj...

Cichym szeptem, zbliżywszy się do Julii, zakończył z nią rozmowę Brenner. Córka się uspokoiła, płakała jeszcze, lecz leżała na poduszkach, nie okazując znaków wzburzenia... Brenner powtarzał nad nią:

— Zginę, ale się oczyszczę...

Coś sobie przypomniał w tej chwili, pobiegł do gabinetu — przyniósł papiery, zaczął je pokazywać Julii, szeptać znów. Zdawało się, jakby chciał do wieść, iż spełniał swe obowiązki w taki sposób, iż raczej ocalał niż szkodził...

Czy panna Julia uwierzyła mu, czy się w istocie przekonała, iż nie tak był winnym, jak sądziła — to pewna, że znów cichym szeptem długim zakończył rozmowę i Brenner, pożegnawszy ją, sam spiesząc wyszedł z domu.

Julia dopiero teraz, po wyjaśnieniu jego, usnęła a ciotka Małuska na palcach wszedłszy, znalazła ją już głębokim snem ujętą.

Nakazano w całym domu milczenie...

Brenner tymczasem biegł uliczkami bocznymi, z papierami w surdute, do pałacu Kossowskich, w którym mieszkał generał Lewicki. Pomimo uspokojenia córki i przebytej ciężkiej z nią chwili, stary zaledwie iść mógł, tak jeszcze czuł się poruszonym i osłabłym.

Nie mógł się snąć uwolnić od obowiązku... Tyłem dostał się, — zataczając jakby pijany, do prywatnej kancelarii generała...

Tu w tej chwili nikogo nie było, oprócz owego sławnego pijaka Charłampowicza, który zwykle raport do w. księcia przepisywał. Ponieważ już od dni kilku Charłampowicz ciągle był pijany tak, że przepisywać nie mógł, tego dnia grubym sznurem przywiązany był za obie nogi do stolika... Sznur zaś tak miernie na jakieś węzły był spleciony, że choćby go mógł rozwiązać, nie potrafiłby potem spełnić podobnie Charłampowicz błąd, przepity, cuchnący wódką, szcawką, siedział nad papierem i ze złością, aż czkawka, siedział nad papierem i ze złością, aż czkawka, z wprawą raczej doskonałego rysownika niż kaligrafa, z leżącego przed sobą brulionu raport kopiował.

Podniósł głowę, zobaczywszy Brennera i nic nie mówiąc, pokazał mu język tylko, spuścił oczy — pisał dalej.
(C. d. n.)

Przemysł polski
winien każdy popierać — pije więc
„ŚMIETANKĘ POMORSKĄ“

20. Ostrowite gmina.
21. Przeszkoda, obsz. dw.
22. Podz. Golubski gmina.
23. Skępsk gmina.
24. Sokoligóra gmina.
25. Wiel. Pułkowo gmina.
26. Zawada, obsz. dw.

L. dz. 7897/29 II.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) Dr. E. Prądyński
Starosta Powiatowy.

**RZĄD RZESZY OTRZYMAŁ VOTUM
UFNOŚCI.**

Berlin, 15. 12. Gabinet kanclerza Müllera otrzymał od Reichstagu votum ufności.

SIEKIERĄ ZAMORDOWAŁ MATKĘ.

Wilno, 15. 12. W miasteczku Horodzieje zamordowano 50-letnią Annę Szapejko. Jak się okazało, mordercą jej był syn, 26-letni Mikołaj. Przyczyną mordu była chęć zawładnięcia kilkuset rublami w złocie, które zamordowana miała w ukryciu. Mordu dokonano siekierą podczas snu ofiary. Zabójcę osadzono w więzieniu.

**KSIĄDZ JECHAŁ DO CHOREGO I ZGINĄŁ
POD KOŁAMI POCIĄGU.**

Pod Warszawą na linii Ozorków — Łęczyca pociąg wpadł na wóz, którym jechał ks. Marjan Jarczyk z Komunją św. do chorego. Ksiądz został zabity na miejscu.

**PIĄTY WALNY ZJAZD TEATRÓW LUDOWYCH
W WARSZAWIE.**

odbędzie się w dniu 2 lutego 1930 roku. Program zjazdu między innymi obejmuje sprawozdanie z dziesięciolecia istnienia Związku pokazy i referaty z dziedziny teatru ludowego w Polsce, oraz cały szereg zagadnień z dziedziny kultury teatralnej na wsi i w mieście. Zjazd zapowiada się bardzo liczny, co tłumaczyć należy tem, że coraz większe rzesze interesują się teatrem ludowym.

„Dziwna historia panny Moniki“.

Przedostatni numer (343 wydania F. E. D. C. B. A.) „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ doniósł sensacyjną wiadomość, którą podajemy ze względu na treść. „Il. Kurjer“ pisze:

(W) Dnia 8 grudnia b. r. zgłosiła się w komisariacie P. P. w Tarnopolu 17-letnia Monika Mierzejewska z Wąbrzeźna i opowiedziała fantastyczną historię uwięzienia jej, jak twierdzi, przez handlarzy żywym towarem aż z Torunia, gdzie uczęszcza do szkół.

Monika Mierzejewska jest uczennicą II kursu seminarjum w Toruniu i mieszkała tam w internacie dla uczennic. Dnia 13 października po południu wyszła z internatu. Gdy przechodziła obok parku Wilsona, przystąpił do niej nieznany mężczyzna i chwyciwszy ją brutalnie za ramiona wpełchnął do stojącego obok krytego czterokołowego auta. Co dalej się z nią stało nie pamięta, gdyż prawdopodobnie skutkiem odurzenia narkotykami straciła przytomność.

Świadomość tego, co się z nią dzieje, odzyskała aż na drugi dzień rano. Otworzywszy oczy spostrzegła, że znajduje się w aucie wraz ze śpiącą dziewczyną, wyglądającą na lat 15. Miała wrażenie, że jada w kierunku Bydgoszczy. Po chwili znów zasnęła. Drugi raz odzyskała przytomność gdzieś jak jej się zdaje koło Białegostoku (!), poczem znów widać pod działaniem narkotyku popadła w stan zamroczenia.

Obudziła się na dobre 5—6 klm. za Wilejką w województwie wileńskim, gdzie auto stanęło skutkiem jakiegoś defektu motoru, a dwaj mężczyźni jadący z nimi zajęci byli naprawą. Wówczas korzystając, że uwaga ich skierowana była w inną

stronę wysunęła się z auta i uciekała naprzód nasłup przez pola, a potem o żebrany chleb i piechotę przez 45 dni szła w stronę Tarnopola, chcąc dostać się do bliskich znajomych, których tu posiada.

Po trudach i nędzy zbiedzona dotarła do celu w pierwszych dniach grudnia, poczem zgłosiła się w komisariacie, gdzie opowiedziała ową dziwną historię.

Na podstawie zeznań owej panny Moniki policja rozpoczęła dochodzenia, aczkolwiek cała ta sprawa porwania wygląda dziwnie tajemniczo i nieprawdopodobnie. Handlarze żywym towarem normalnie nie porwają dziewcząt gwałtem na ulicy, bo nie na wiele przydałby im się taki „towar”. Ani tego sprzedać, ani wywieźć — a w narkozie przewozić przez granicę, wieźć okrętem itp. także niepodobna.

Pozatem kto wywozi żywy towar na wschód? O tem jednak wszystkim 17-letnia Monika jeszcze nie wie, co jest zupełnie zrozumiałe.

Dalej obliczenie czasów także bardzo szwankuje. Z Torunia do Bydgoszczy odległość jakies 30 kilometrów jechano cały wieczór i noc (!). A potem obudziła się koło Białegostoku, t. j. dalej o 500 kilometrów i cały czas spała. Dobry sen i dobre środki nasenne!

I wreszcie po co było 45 dni maszerować piechotą o żebrany chleb, gdy wystarczyło zgłosić się do pierwszego napotkanego posterunku policji?

Zatem co innego leży na dnie tej dziwnej historii i jeszcze dziwniejszej, a mało prawdopodobnej, pielgrzymki młodej dziewczyny z Torunia. Co — to właśnie ma zamiar wyświecić policja.

BANDYCKIE ZALOTY WE WŁADYSŁAWOWIE.

W czwartek w południe władze bezpieczeństwa Warszawy zaalarmowane zostały doniesieniem, iż we wsi Władysławów pow. grójeckiego bandyci dokonali napadu na szereg domów.

M. in. napadli bandyci na zagrodę gospodarza Guca, gdzie związawszy służącą Zuzannę Makę, oddali do niej kilka strzałów na postrach, poczem obrabowawszy mieszkanie, jeden z nich zaproponował służącej wzięcie z nią ślubu. Gdy ta się nie zgodziła, bandyci pobili ją do krwi.

Następnie bandyci dokonali szeregu rabunków w innych zagrodach, wszędzie proponując służącym ożenek. Gdy jednak dziewczęta nie chciały się zgodzić, bandyci powiązali wszystkie razem i chcieli uprowadzić do pobliskiego lasu.

Gdy dziewczęta podniosły krzyki, bandyci zbiegli.

Policja zarządziła obławę na bandytów.

Ponura tajemnica grobowca.

Straszliwy zgon rotmistrza w trumnie.

Łódź, 16. 12. (Tel. wł.) Na jaw wyszedł tragiczny wypadek pochowania człowieka w letargu przed 9 laty.

Z powodu sprzedaży majątku rycerskiego Rybnej, pow. tarnogórski, Towarzystwu „Ślajak”, zwłoki zmarłych właścicieli rotmistrza Koszyckiego, jego żony i syna miały być przeniesione do grobowca rodzinnego Koszyckich w pow. raciborskim.

W czasie otwarcia grobowca zauważono, iż dolne deski trumny rotmistrza Koszyckiego zmarłego rzekomo na udar serca, były wyłamane, zwłoki zaś leżały twarzą na dół z wyciągniętymi rękoma. Ponieważ nic nie wskazuje na to, aby zwłoki zostały obrabowane, pozostaje jedynie możliwość, iż rotmistrz Koszycki został pochowany w letargu i obudził się w trumnie.

Potwór z Dusseldorfu schwytyany!

W mieście Eger w północno-zachodnich Czechach (niemieckich) policja zaarrestowała młodego człowieka lat 28, jako podejrzanego o dokonanie licznych morderstw w Dusseldorfie.

Aresztowany podał, że nazywa się Jerzy Müller i że urodził się w Eger. Po sprawdzeniu okazało się, że nazywa się Józef Majer i że był wielokrotnie karany i że jest z zawodu szoferem.

Przeprowadzona wczoraj ekspertyza kaligraficzna dała zdumiewające wyniki, stwierdzające w sposób najbardziej kateryczny winę Majera.

Nakazano Majerowi napisać liczny szereg wyrazów i zdań. Kiedy je porównano z pismami będącymi w posiadaniu policji dusseldorfskiej — wtedy niezaprzeczalnie stwierdzono identyczność ręki sprawcy.

Odkryto charakterystyczny szczegół, że aresztowany wyraz „Gertruda” pisał przez „d” i w środku, t. j. „Gerdruda”, t. j. tak samo, jak morderca dusseldorfski pisał w liście do opiekunki zamordowanej Gertrudy Alberman. Ostre narzę-

KTO

**„ŚMIETANKĘ POMORSKĄ“ PIJE
SETNYCH LAT DOŻYJE!!!**

dzie, znalezione przy Majerze, zgadza się z ostrzem, za którego pomocą zadano rany ofiarom mordu z Dusseldorfu.

WIADOMOSCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia, 16 grudnia 1929 r.

— **Siódma rocznica śmierci śp. Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej**, przypada dziś, w poniedziałek 16 grudnia. Z powodu tak bolesnej dla całego Narodu rocznicy, umieszczamy na innym miejscu artykuł.

— **Wiosna nadchodzi?** Przez cały dzień wczorajszy panował w całej Polsce silny wiatr. Miejscami spadł deszcz. Powietrze było zimne. Jak starzy ludzie przepowiadają, do gwiazdki ma być jeszcze takie zmienne powietrze — dopiero później mają nastąpić silne mrozy.

Obecnie na Pomorzu powietrze jest najcieplejsze, czego dają dowód wykwitające bzy i krzewy. W Starogardzie naprzykład na targu pojawiły się świeże fiołki i grzyby. Nawet w niektórych miejscach kasztany pokryły się zielenią. Na Poddębju pod Łodzią osiadł na jednej ze stodół bocian, ku wielkiej radości mieszkańców.

— **Suche dni.** W środę, piątek i sobotę bieżącego tygodnia przypadają suche dni, połączone ze ścisłym postem.

— **Polowanie z nagonką** odbyło się ubiegłej soboty w lasach czystochlebskich. Udział brało 15 strzelców. Zestrzelono około 30 zajęcy. Polowanie utrudniał deszcz oraz zimno.

— **Handel w dni świąteczne.** W „Dzienniku Ustaw” ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, przedłużające handel w okresie świątecznym w dni powszednie do godziny 9-tej wieczorem i pozwalające na otwieranie sklepów w niedzielę od godz. 1 do 6 po południu.

— **Nowa ulga podatkowa.** Urzędy skarbowe otrzymały zawiadomienie, iż można prolongować do dnia 31 stycznia 1930 roku płatność raty grudniowej podatku majątkowego niektórym właścicielom rolnym na ich indywidualne, uzasadnione podania.

Przy odroczeniach stosowane będą odsetki 1% i nie będzie stosowany termin ulgowy czternastodniowy.

— **Kradzież indyków i kur.** W nocy z dnia 12 na 13 bm. skradziono za pomocą włamania p. Górskiemu w Zieleniu 8 indyków i 6 kur. Sprawcy nieznani. Policja posterunku Wąbrzeźno prowadzi energiczne dochodzenia.

— **Zważaj na rower!** Józef Ruszkowski z Wąbrzeźna, wybudowanie pod Dworzec, przybył w dniu 13 bm. do miasta w celu załatwienia sprawunków. Wchodząc przy ul. Kolejowej do składu p. Wincentego Lewandowskiego, pozostawił rower na ulicy. Kiedy p. Ruszkowski wyszedł ze składu, rowerowi już nie było. Nie zostawić więc rowerów na ulicy bez opieki!

— **Wystawa robót ręcznych i gospodarstwa domowego.** Wczoraj odbyła się Wystawa robót ręcznych i gospodarstwa domowego w sali wikarjówki. Ekspozycji wystawionych było około 500, w tem najróżniejsze prace ręczne, jak: obrusy, koszule, pięknie wykonane poduszki a nawet precyzyjnie wykonane obrazy. Z działu gospodarstwa domowego młode gospodynie wystawiły wiele smakołyków — ciastka, torty najróżniejszego gatunku.

Wystawa, która cieszyła się wielką frekwencją, urządzona staraniem kursistek robót ręcznych i gospodarstwa domowego, była naprawdę pokazem tego, co nauczyły się kursistki przez tak krótki czas. Podnieść musimy starania pań Instruktoerek — Czajkowskiej i Mierzwińskiej, które naprawdę z całym poświęceniem się pracowały nad wykształceniem kursistek. Bardzo wiele uczynił **Katolicki Związek Młodzieży**, albowiem za jego staraniem, a zwłaszcza ks. prof. Żyndy, kurs gospodarstwa domowego urządzony jest dla młodzieży na całym terenie diecezji chełmińskiej. Jak nas poinformowano, **Katolicki Związek Młodzieży** urządza w Wąbrzeźnie drugi wędrowny kurs robót ręcznych i gospodarstwa domowego. Zapisy już się przyjmują. Z bólem serca notujemy niesłychaną rzecz. Istniejący w Wąbrzeźnie „Kreislandbund” urządza również podobny

Chcesz czysto polski przemysł
popierać

Pij i żądaj wszędzie

PIWO „ŚMIETANKĘ POMORSKĄ“

PIJEMY WSZYSCY

P i w o

**Brewaru Pomorskiego
(„Śmietankę Pomorską“)**

kurs, na który, jak nas poinformowano, zapisują się również Polki. Niesłychany postęp Polek, należy z całą stanowczością potępić!

— **Nadzwyczajne zebranie Teatru Ludowego** odbędzie się we wtorek 17 bm. o godz. 8-iej w salce p. Kaczyńskiego. Przybycie wszystkich członków, zwłaszcza amatorów konieczne. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy!

Już od dziś

listowi przyjmują
przedpłatę na

„GŁOS WĄBRZESKI“

— **Serdeczna prośba.** Począwszy od 1 grudnia 1929 r. uruchomiono Kuchnię Ludową dla najbiedniejszej ludności miasta Wąbrzeźna. Ponadto uruchomiono z dniem 19 listopada 1929 r. osobną kuchnię w miejscowych szkołach powszechnych dla dożywiania dzieci biednych w wieku szkolnym. W szkołach wydaje się dziennie 130 porcyj. W kuchni Ludowej wydaje się dziennie 244 porcyj obiady. Frekwencja jest z dnia na dzień większa.

Prosimy serdecznie Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy o niesienie pomocy. Wydatki bowiem połączone z urządzeniem wspomnianych kuchni są poważne.

Każdą ofiarę bądź to w gotówce bądź to w naturaljach przyjmujemy z największą wdzięcznością.

Nie możemy dopuścić do tego, ażeby ludność biedna została w porze zimowej, dla biedaka zawsze dokuczliwej, bez stałej i wydatnej opieki. Kuchnie które urządziłmy prowadzi się wzorowo. Przydział obiadów i dożywiania stoi pod nadzorem Komisji Opieki Społecznej i opiekunów społecznych.

Każda ofiara, która wpłynie na rzecz Kuchni i dożywiania dzieci, zostanie użyta celowo i sprawiedliwie. Ufamy, że nasza prośba znajdzie u wszystkich obywateli przychylny przyjęcie.

Ofiary przyjmują „Głos Wąbrzeski“, „Gazeta Wąbrzeska“ i „Allg. Nachr. für Pomm.“ i burmistrz Schwarz.

Za Komitet:

(—) Schwarz, burmistrz.

— **Komunikat Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych w Wąbrzeźnie.** Urząd Skarbowy podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z postanowieniem art. 30 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15. 7. 1925 r. Dz. U. R. P. Nr. 79 z roku 1925 poz. 550 winny być wykupione świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne na rok 1930 najpóźniej do dnia 31 grudnia 1929 r.

Ustawowy termin bezwarunkowo przedłużony nie zostanie.

Natychmiast po upływie wspomnianego wyżej terminu, t. j. już od 2 stycznia 1930 r. przystąpi Urząd Skarbowy do lustracji przedsiębiorstw i zajęć obowiązanych do nabycia świadectw przemysłowych, przyczem winnych niewykupienia świadectw przemysłowych pociągnie do odpowiedzialności karnej przy zastosowaniu postanowień art. 98 wyżej cytowanej ustawy.

W końcu Urząd wyjaśnia, że przewidziany w art. 2 ustawy z dnia 31. 7. 1924. (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 721) 14-dniowy termin ulgowy nie ma zastosowania do należności za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne, a kary za zwłokę będą pobierane już od 2 stycznia 1930 r.

Wąbrzeźno, dnia 10 grudnia 1929 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:

(—) Grzywacz.

— **Powszechna Wystawa Krajowa w Wąbrzeźnie.** Jutro, t. j. we wtorek o godzinie 8-mej wieczorem w kinie „Dwór Wąbrzeski“ wyświetlać się będzie staraniem Związku Obrony Przemysłu Polskiego polski film pod tytułem „Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu“. Dotychczas widzieliśmy urywki z tego filmu, jutro będziemy podziwiać wszystkie większe i mniejsze imprezy urządzane podczas Powszechnej Wystawy Krajowej. Jutro więc wszyscy pójdziemy na film P. W. K.

— **„Panienka z chmur“.** Jutro odbędzie się galowa premiera pierwszego pomorskiego filmu „Panienka z chmur“ wytwórni „Marfilmu“ w Toruniu.

Już ze względu na to, że w filmie tym występuje nasz rodak p. Z. Ziółkowski, warto ten obraz zobaczyć!

Z POWIATU.

— **Pluźnica.** (Przejęcie sołectwa). W ubiegły wtorek odbyło się przejęcie sołectwa przez nowego sołtysa p. Jana Sowińskiego. Nowemu sołtysowi życzymy w pracy wszelkiej pomyślności.

— **Nowe podatki.** Rada Gminna uchwaliła nałożyć podatki od napisów oraz od zabaw i przedstawień kinowych. Gmina Pluźnica jest więc pierwszą, która takie podatki uchwaliła.

— **Zebranie Powstańców i Wojaków** odbyło się w niedzielę, dnia 8 bm. Na zebraniu było obecnych 13 osób na 72 członków. Świadczy to o wielkim niezrozumieniu niektórych członków o obowiązkowości. Członkowie Tow. Powstańców i Wojaków ocknijcie się ze snu!

— **Nowy skład rzeźnicki.** Pan Lewandowski z Pluźnicy, otworzył tu skład rzeźnicki. Panu Lewandowskiemu życzymy wiele szczęścia w interesach!

Z CAŁEJ POLSKI

— **Toruń.** (Katastrofa lotnicza). W czwartek z Warszawy wystartowali w drogę powrotną do Bydgoszczy kpt. pilot Moszczeński wraz z mechanikiem st. szeregowcem Musylem. Pod Toruniem zetknęli się z silną wichurą, z tej też przyczyny postanowili lądować już na lotnisku toruńskim. Samolot zawadził jednak o drzewo i runął na ziemię, rozstrząskując się niemal w drobne kawałki. Kpt. pilot Moszczeński poniósł śmierć na miejscu, mechanik Musyl zaś połamał sobie ręce i nogi.

— **Grudziądz.** (Kara śmierci na mordercę). Długo się ciągnęła sprawa Leona Lewandowskiego, który jak wiadomo wymordował w swoim czasie całą swoją rodzinę na Tarpiu, zabijając dwoje rodziców, babkę, siostrę i dwóch braci siekierą, doszła obecnie do ostatniego stadium.

Jak wiemy, skazany przez sąd okręgowy na sześciokrotną karę śmierci, Leon Lewandowski wnosił o skasowanie wyroku w sądzie najwyższym. Wyrok został skasowany, lecz sąd okręgo-

wy na powtórnej rozprawie wydał znów wyrok identyczny.

Pozostała jedynie droga łaski Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W tych dniach nadeszła wiadomość, że Pan Prezydent z prawa łaski nie skorzystał, wyrok więc podlega wykonaniu.

Lewandowskiemu pozostaje więc tylko kilka dni życia, do czasu przyjazdu kata do Grudziądza. Wyrok wykonany będzie przez powieszenie, w murach więzienia.

— **Poznań.** (Zamach na redakcję). Onegdaj późnym wieczorem dokonano na redakcję „Piasta Wielkopolskiego“ zamachu. Nieznany sprawca rzucił jakimś twardym przedmiotem w okno redakcji, chcąc prawdopodobnie „zładzić“ redaktora. „Piasta Wielkopolskiego“ p. dr. Michałkiewicza. Na szczęście przedmiot rzucony do lokalu, wybił tylko szybę. Pracującym przy oknie pp. dr. Michałkiewiczowi oraz redaktorowi Wachowiakowi nic się nie stało. Za sprawcą napadu prowadzi się dochodzenie.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Walne zebranie Stowarzyszenia Kat. Młodzieży Męskiej** zwołane na niedzielę, dnia 15-go grudnia br. zostało odłożone na niedzielę, dnia 22-go grudnia br. na godz. 1,30 po poł. w wikaryjce. Zebranie to odbywać się będzie według następującego porządku obrad: 1) Śpiew. 2) Zagajenie: Wybór przyjdum. 3) Sprawozdanie obecnych członków. 4) Odczytanie protokołu. 5) Sprawozdanie Zarządu: a) patrona, b) prezesa, c) sekretarza, d) skarbnika, e) bibliotekarza, f) gospodarza, g) naczelnika. 6) Dyskusja nad sprawozdaniami Zarządu. 7) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 8) Uchwalenie absolutorjum zarządowi. 9) Wybory do Zarządu. 10) Wybory Komisji Rewizyjnej. 11) Uchwalenie wpisowego i składek. 12) Przemówienia Patronatu i gości. 13) Zamknięcie obrad. 14) Odśpiewanie pieśni „My chcemy Boga“.

Na powyższe zebranie zapraszamy rodziców członków, członków Patronatu, członków wspierających, oraz wszystkich tych, którym sprawa Młodzieży Katolickiej spoczywa na sercu.

Uprasza się wszystkich członków, aby przybyli w czapkach organizacyjnych, ponieważ w dniu tym odbędzie się wspólna fotografia. Zarząd.

— **Bacność „Lutnia“.** Dziś o godzinie 8-mej wieczorem lekcja śpiewu.

NOTOWANIA GIELDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 13 XII. 1929 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Zyto	22,75—23,20
Pszenna	35,00—37,00
Jęczmień zw.	25,00—26,00
Jęczmień brow.	26,50—29,50
Owies	21,75—23,70
Mąka żytnia 65% z work. staż.	—, —
Mąka pszenna 65% z work.	54,50—58,50
Otręby żytnie	15,50—16,50
Otręby pszenne	17,00—16,50

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka, Wąbrzeźno.

Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka Wąbrzeźno.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Kino-Teatr Dwór Wąbrzeski

W środę, dnia 18 i w czwartek,
dnia 19 bm. o godzinie 8^{1/2} wiecz.

Egzotyczny dramat życiowy pt.

ROMANS KAPŁANKI WSCHODU

W rolach głównych

BERNARD GOETZKE i REGINA THOMAS

Pod względem tragizmu i ekspresji
dramatycznej obraz ten jest czemś
zupełnie nowym i rewelacyjnym.

Następny program

Dziś tańczy Marieta
z naszą uroczą rodaczką **LIJA MARA**

Przyjmujemy

Opony

wszelkiego rodzaju do
wulkanizowania

w nowoutworzonym, urządzonym
na wzór amerykański i wyposażo-
nym w aparaty według najnowszych
wynalazków warsztacie wulkanizacyjnym zakł. „Good-Year“.

Nawet pęknięte opony będą pod
gwarancją jak nowe.

Niskie ceny! Dla opon „Good-Year“ rabat!

H. Bauer :. Samochody

Tel. 3 Wąbrzeźno, ul. Grudziądzka 9 Tel. 3

Ogłoszenie.

Do rejestru handlowego A. 247 wpisano firmę: **Skład konfekcji i bławatów w Wąbrzeźnie** a jako właścicieli też Dawida Wajda i Eljasza Gelade'go kupców z Wąbrzeźna. Firma jest jawną spółką handlową, rozpoczęła swe czynności 1. 1. 27. Do zastępstwa spółki jest uprawniony każdy wspólnik z osobna.

Wąbrzeźno, dnia 30 listopada 1929 r.
Sąd Grodzki

Każdy może wygrać

premję 50, 100, 200, 300 500 złotych
które Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu rozlosuje pomiędzy wkładców, oszczędzających w Kasie z okazji przekroczenia półtora miliona złotych wkładów oszczędnościowych w Kasie Spółdzielczej Parc.-Osadn. Stan wkładów w dniu 1. 9. rb. wynosił 1.319.895.42 zł a w dniu 23. 9. r! podniósł się do 1.453.000.00 zł Braknie więc do półtora miliona tylko 47.000.00 zł

Poza normalnem rozlosowaniem 10 premj Zarząd przernacza tym razem specjalną premję w sumie 200 zł dla osoby, która przekroczy swoim wkładem półtora miliona złotych. Dotychczas Kasa rozlosowała w ten sposób 2.000 zł.

Kasa płaci od wkładów 10%.

Wypłata do 1.000 zł na każde żądanie, ponad 1.000 zł za dwutygodniowem wypowiedzeniem

Gwarancja 3.500.000 złotych.

Jeżeli kto pragnie wygrać premję, niech zatem nie zwleka ze złożeniem oszczędności w

Kasie Spółdzielczej Parc.-Osadniczej w Grudziądzu

Plac 23 Stycznia Nr. 21. Telefon nr. 390.

P.K.O. Warszawa Nr. 70.25. P.K.O. Poznań 206.780

Czytajcie „Głos Wąbrzeski“

Przetarg przymusowy

Dnia 19. 12. 29. o g. 11,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę

1 fortepian

Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku.

Głowczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 19. 12. 29 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. **Konrada Ripperta w Ryńsku**

1 biurko

Głowczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy.

Dnia 19. 12. br. o g. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę

około 300 ctr. żyta wymłóconego

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku

Głowczewski kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 19. 12. o g. 11,15 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę

1 fortepian

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku

Głowczewski kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 17. 12. o g. 10,45 przed p. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę

1 szafę żalazną

Zbiórka reflektantów w moim biurze przy ulicy Hallera 10.

Głowczewski kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 17. 12. 29 r. o godz. 9.30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. **Otona Kowalskiego w Wąbrzeźnie przy ul. Pomorskiej**

1 szafę żalazną

Głowczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 17. 12. 29. o g. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. **Bolesława Brzostowskiego w Wąbrzeźnie przy ul. Pomorskiej**

1 szafę żalazną

Głowczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 18 bm. o godzinie 11 sprzedam w **Kowalewie w Zakładach Przemysłowych** najwięcej dającym za gotówkę

20 ton suszki buraczanej

Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 14-tej sprzedam w **Mlewie** najwięcej dającym za gotówkę

WIROWKĘ

Zbiórka licytantów w oberży pana Chrzanoskiego.

Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 10-tej sprzedam w **Dylewie** najwięcej dającym za gotówkę

3 powózki

Zbiórka licytantów przy Cegielni.

Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 18 bm. o godz. 10-tej sprzedam w **Kowalewie w lokalu p. Neumer** najwięcej dającym za gotówkę

1 płaszcz męski

Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

Ogłoszenie o licytacji

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Wąbrzeźnie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w dniu 18 grudnia 1929 r. o godzinie 11-tej przed południem w **Kowalewie** w Zakładach Przemysłowych odbędzie się sprzedaż z licytacji

9 wagonów suszki buraczanej, 4 beczki oleju maszynowego, około 500 kilo oleju jadalnego, i 15 ctr. makucho inianego,

stanowiących własność firmy **Zakłady Przemysłowe Kowalewo**, celem pokrycia zaległości podatkowych.

Wąbrzeźno, 16 grudnia 1929 r.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Wąbrzeźnie

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Wąbrzeźnie, podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w dniu 19. grudnia 1929 o godzinie 11-tej przed południem w **Mgowie** odbędzie się sprzedaż z licytacji:

1 sanie dwukonne, 1 karetka czarna dwukonna, 1 bryczka na gumowych kołach, 1 bryczka (landau) 1 kompletny salon, 4 kompletne pokoje gościnne, 1 plug motorowy i 1 kanapa pluszowa,

stanowiących własność majątności **Mgowa St. Buszezyński**, celem pokrycia zaległości podatkowych.

Wąbrzeźno, dnia 16. grudnia 1929.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Wąbrzeźnie

OGŁOSZENIE LICYTACJI

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Wąbrzeźnie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż u niżej podanych osób odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości celem pokrycia zaległości podatkowych:

L. p.	Nazwisko i imię dłużnika oraz miejsce zamieszkania	Nazwa przedmiotu	Data i czas licytacji
1	Zadański Fr. Ryńsk	1 fortepian, 1 bryczka i kompl. radjoaparat	17. 12. 1929 o godz. 10 ¹ / ₂ przed poł. w Ryńsku
2	Ks. Pr. St. Chylarecki Ryńsk	1 zegar stojący 1 biurko dębowe	"

Wąbrzeźno, dnia 16 grudnia 1929 r.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Wąbrzeźnie

Uwaga dla wszystkich!

Na zarzuty moje rzucone pod adresem właściciela kina „Słońce“, nie umiałem się wytłumaczyć z zarzucanego mi publicznie kłamstwa. Pan Szymański twierdzi, że konkurencję wywołały liche filmy grane w mojem kinie, na to jednak muszę zaznaczyć, że pomiędzy wielkimi dziełami, które już wówczas wyświetlałem, były filmy takie, jak „Casanova“ „Nibelungi“ i wiele innych cennych perel filmowych, jak słiczny kolorowy film „Sodoma i Gomora“ który malowniczością obrazów i kolorytem zrównać można „Casanową“, który za kilka dni wyświetlany będzie powtórnie nakręcony został poraz wtóry w nowej inscenizacji. Na filmie tym prawdopodobnie nie zabraknie żadnego kinomana.

Czy dziś na kino „Słońce“ nie narzekają, że wyświetla liche filmy? Nie złe filmy wywołały konkurencję, ale zazdrość i zachłanność ze strony właśc. kina „Słońce“. Ten bowiem przysłał do mnie delegata z propozycją dania 1.000 zł miesięcznego odszkodowania, a wówczas ten w razie wyrażenia mej zgody miał zamiar odstąpić od urzędzenia nowego kina w Wąbrzeźnie. Ja jednakże propozycję p. Szymańskiego odrzuciłem, na co tenże podobno miał się wyrazić: „Ja jestem Szymański, w Ryńku otworzę kino i z Kaczyńskim odjadę“. Pan Sz. zarzucił mi, iż do mnie uczeszczają ludzie różnych kategorii. Moje przedsiębiorstwo służy całemu ludowi i to biednym i zamożnym. Czy więc ten, który chce iść do kina „Słońce“ musi w pierw zbadać do której kategorii ludzi należy, aby nie narazić się na ewentualne wyrzucenie. Po otwarciu swego kina narzucił p. Szymański, tysiące ulotek i wolnych kart wstępu, gdyż chciał z Kaczyńskim odjechać, a że mu się to nie udaje, nie rezygnuje p. Sz. z niektórych kategorii ludności, których dawniej do swego lokalu nie przyjmował. Nieprawdą jest jak p. Sz. zaznacza, że małoletnie dziewczynki u mnie na dancingu się znajdowały, lecz młode panienki tańczyły swobodnie i to pod moją opieką, gdyż na salę kina „Słońce“ nie odważa się pójść ze zrozumiiałych nam już powodów.

Jan Kaczyński

Hotel Dwór Wąbrzeski

Kino SŁOŃCE Kino

Dziś poraz ostatni o godzinie 8.15 w.

Rekordowy podwójny program

Czarny Orzeł i Buster Keaton

jako marynarz słodkich wód

Ceny miejsc niższe Wszystkie miejsca znizone 10 gr, balkon 75 groszy.

DOM. WALYCZ sprzedaje

na miejscu w środy i soboty

walki: szczapy, olchowe, brzożowe, świerkowe, drągi oraz metry korkowe

w drodze przetargu.

Do wydzierżawienia

Z powodu choroby od dnia 1. I. 1930 r. ewtl. później w miesiące powiatowem na Pomorzu skład kolonijny, rowerów, maszyn do szycia oraz restauracja z zajazdem. Położenie w rynku. Do przejęcia potrzeba około 15.000 zł Reflektanci ze hca się zgłosić pod nr. 500 do tut. administracji.

POLECAM SIĘ

do prania, naprawiania i prasowania

bielizny damskiej i męskiej zarazem polecam się **do gotowania** na uroc.ystości domowe

Anna Budzińska

Wąbrzeźno
ul. Kopernika

KINO SŁOŃCE

HOTEL DOD BIAŁYM ORZEM

We wtorek, dnia 17, w środę, dnia 18 i nieodwołalnie w czwartek, dnia 19 punkt. o g. 8,15

We wtorek galowe przedstawienie ze współudziałem niemal wszystkich aktorów pierwszego pomorskiego filmu — Toruńskiej wytwórni „Marwin-Film pt.:

Panienka z chmur

Ja dny polski melodramat sensacyjno-sportowy reżyseri P. Bernarda Marwińskiego.

W roli głównej Obywatel miasta Wąbrzeźna były profesor tut. gimnazjum **P. Z. Ziłkowski** i bardzo wielu innych.

Uwaga. Film powyższy będzie wyświetlany przez 3 dni do czwartku nieodwołalnie. Ceny miejsc znizone!

Następny program

Pierścień Bajadery

Dramat z zaczarowanych krain wschodu.